

MIŁOSZ KURDYBOWICZ
Uniwersytet Jagielloński
ORCID: 0000-0002-0017-6220

KOBIETA A POLSKA LUDOWA¹

WOMAN AND PEOPLE'S POLAND

W powszechnej świadomości Polaków okres PRL jest najczęściej wartościowany negatywnie, a jednym z elementów tego wizerunku jest obraz „męskiej” kobiety zmuszonej do ciężkiej pracy w przemyśle, wizerunek „kołchoźnicy”, który budzi śmiech jako głęboko sprzeczny ze współczesnymi wzorami². Jednocześnie, częściowo za sprawą niedawnych „czarnych protestów”, coraz częściej mówi się o tym, że to rok 1993, niezaliczany już do okresu PRL, przyniósł wyraźne pogorszenie sytuacji kobiet w postaci zaostrzenia ustawy antyaborcyjnej³. Świadczy to o tym, że istnieje konieczność przedstawienia dużo bardziej zniuansowanego obrazu, który uwzględni zarówno odgórne projekty modernizacji państwa (i sytuacji obywaterek), jak i działania oddolne samych kobiet, a także aktywność innych podmiotów, takich jak Kościół katolicki, dziedzictwo poprzednich epok oraz kontekst transnarodowy⁴.

Taki cel stawia sobie (i w dużym stopniu realizuje) publikacja *Kobiety w Polsce 1945–1989. Nowoczesność – Równouprawnienie – Komunizm*, praca

¹ Tekst jest artykułem recenzyjnym książki: Katarzyna Stańczak-Wiślicz, Piotr Perkowski, Małgorzata Fidelis, Barbara Klich-Kluczevska, *Kobiety w Polsce 1945–1989. Nowoczesność, równouprawnienie, komunizm* (Kraków: Universitas, 2020).

² Katarzyna Stańczak-Wiślicz, „Traktorzystka – o potędze wizerunku”, *Teksty Drugie* 3 (2013): 152.

³ Tomasz Targański, „Aborcja w PRL. Dwuznaczny dorobek ustawy z 1956 r.”, *Polityka*, 13.03.2021, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/2107497,1,aborcja-w-prl-dwuznaczny-dorobek-ustawy-z-1956-r.read> (dostęp: 10.05.2021).

⁴ Jako przykłady takich publikacji można wskazać: *Komunizm. Idee i praktyki w Polsce 1944–1989*, red. Katarzyna Chmielewska, Agnieszka Mroziak, Grzegorz Wołowicz (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2018); Magdalena Grabowska, *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny ruch kobiecy* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018); Pádraic Kenney, *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1950*, przeł. Anna Dzierzowska (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2015).

zbiorowa autorstwa Katarzyny Stańczak-Wiślicz, Piotra Perkowskiego, Małgorzaty Fidelis i Barbary Klich-Kluczewskiej. Dla żadnej z tych osób nie jest to tematyka obca, *Kobiety w Polsce* stanowią raczej swego rodzaju podsumowanie lat pracy. Są syntezą dotychczasowych wyników badań i, można zaryzykować ostrożne stwierdzenie, chcą „mapować” polską refleksję nad płcią i komunizmem: kierować uwagę na tematy, które nie zostały jeszcze dostatecznie opracowane, zwracać uwagę na istotne kwestie metodologiczne, przedstawić obecny stan wiedzy, a także wskazywać pułapki stereotypowego myślenia, w które łatwo wpaść, zajmując się okresem intensywnie obecnym we współczesnej debacie publicznej.

Wracając do autorów – Stańczak-Wiślicz pracuje w Instytucie Badań Literackich PAN, a jej badania dotyczą głównie historii życia codziennego kobiet w PRL, a także ich pisarstwa osobistego – pamiętników czy listów publikowanych w prasie⁵. Perkowski (Uniwersytet Gdański) zajmuje się sytuacją kobiet w PRL, a także historią Gdańska (choć ta druga tematyka nie jest obecna w recenzowanej publikacji)⁶. Fidelis pracuje na Uniwersytecie Illinois w Chicago i pisze między innymi o kobietach i płci społeczno-kulturowej oraz o przemianach lat sześćdziesiątych w komunistycznej Polsce⁷. Klich-Kluczevska z Uniwersytetu Jagiellońskiego bada życie prywatne i instytucję rodziny w PRL⁸.

Autorzy opierają się na różnorodnych źródłach, chociaż na pierwszy plan wysuwa się prasa, szczególnie prasa kobieca, często poddana mniejszej cenzurze, a jednocześnie przekazująca przede wszystkim oficjalne, promowane wzorce kobiecości. Istotne są także pamiętniki konkursowe (choć trzeba mieć na uwadze obecną w nich autokreację), ikonografia okładek, plakatów, fotografii, różnego rodzaju publikacje eksperckie i poradniki oraz, oczywiście, dokumenty archiwalne. Pojawiają się także literatura i film, chociaż raczej jako ilustracja konkretnych tez niż przedmiot analizy.

Pierwszy rozdział, autorstwa Fidelis, służy szybkiemu wprowadzeniu czytelnika w historię refleksji nad płcią w historiografii, dzięki której historia kobiet przestała być (przynajmniej do pewnego stopnia) „dodatkiem” do nadal fundamentalnie męskiej historii i która zwróciła uwagę, że nawet tak pozornie neutralne pojęcia jak „państwo”, „społeczeństwo” czy „obywatele” są nieroz-

⁵ Katarzyna Stańczak-Wiślicz, *Opowieści o trudach życia. Narracje zwierzeniowe w popularnej prasie kobiecej XX wieku* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2010); *Kultura popularna w Polsce 1944–1989. Między projektem ideologicznym a kontestacją*, red. Katarzyna Stańczak-Wiślicz (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2013). W kolejnych przypisach wymieniam tylko wybrane prace autorów.

⁶ Piotr Perkowski, „Wedded to Welfare? Working Mothers and the Welfare State in Communist Poland”, *Slavic Review* 2 (2017): 455–480; Piotr Perkowski, *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970* (Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria 2013).

⁷ Małgorzata Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce* (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2015).

⁸ Barbara Klich-Kluczevska, *Rodzina, tabu i komunizm w Polsce 1956–1989* (Kraków: Libron, 2015).

walnie związane z koncepcją płci. Autorka poświęca też uwagę kwestii badań nad komunizmem, ich uwikłania w zimnowojenną politykę, a także polskiej specyfice komunizmu, z jego lokalnym kontekstem, a przecież zanurzonego także w globalnych przemianach dokonujących się w drugiej połowie XX wieku. Wynika z tego konieczność dużej ostrożności przy badaniu tej epoki, szczególnie wobec dominacji prostej, i przez to kuszącej, narracji przedstawiającej PRL jako okres ciągłej walki „państwa” i „społeczeństwa” rozumianych jako grupy jednolite, całkowicie od siebie odrębne i nieustannie antagonistyczne⁹.

W kolejnym rozdziale Perkowski zajmuje się zagadnieniem aktywności politycznej kobiet, w szczególności: działalności w strukturach państwa, działalności politycznej na rzecz kobiet (a więc w ramach struktur państwa i partii, takich jak wydziały kobiece w komitetach PZPR czy Liga Kobiet) oraz działalności opozycyjnej. Konstytucja z 1952 roku nadawała kobietom równe prawa między innymi w dziedzinie życia politycznego i społecznego, ale kobieca aktywność w polityce zaczęła rosnąć od razu po zakończeniu wojny (liczba kobiet w PPR wzrosła z 10 do 20% do 1948 roku). Stalinizm zachęcał kobiety do aktywności politycznej, nawet na wysokich szczeblach; autor przytacza sylwetki wielu z nich. Zwraca uwagę, że obecność kobiet na istotnych stanowiskach ułatwiała awans innym kobietom w strukturach partii. Gdy w okresie „odwilży” liczba polityczek zaczęła się zmniejszać, nieliczne pozostałe zostaną pozbawione wsparcia i będą musiały obserwować, jak pomija się je na rzecz często dużo mniej kompetentnych mężczyzn. Samookreślenie swoich działań jako „kobiecych” mogło nieść ze sobą i ryzyko, i szanse – Liga Kobiet z upływem czasu zostaje zredukowana do organizacji zajmującej się przede wszystkim kobietami, które nie pracowały zawodowo; za to postać matki z dzieckiem mogła być świadomie wykorzystana podczas protestów przeciwko władzy – państwo, które nie zapewnia minimum egzystencji matce z dzieckiem, popełnia najstraszliwszą zbrodnię. Patrząc na stosunek do kobiet podzielany przez państwo, Kościół katolicki i organizacje opozycyjne, autor śledzi przyczyny dalszej marginalizacji kobiet w polityce po 1989 roku.

Osobnym pytaniem pozostaje, czy wybór takiego, a nie innego wycinka działalności politycznej do analizy jest właściwą decyzją. Autor sam definiuje politykę jako „wszystkie sfery ludzkiego działania, włączając w to życie codzienne, nie zaś tylko aktywność w strukturach partyjnych, organizacjach politycznych i rządowych” (s. 45), a jednak dokonując wyboru sfer aktywności, powraca do bardzo wąskiej definicji polityki ograniczonej do struktur państwa i opozycji. Znikają w ten sposób wszystkie inne sfery kobiecej aktywności, działalność społeczna, różnego rodzaju organizacje, których obszarem działania nie były wyłącznie „sprawy kobiece”.

Kwestią pracy kobiet, przede wszystkim zawodowej, zajmuje się w kolejnym rozdziale Fidelis. Sytuuje ona procesy dotyczące tego zjawiska w szerszym kontekście, zwracając przede wszystkim uwagę na rozwijający się od końca

⁹ Katarzyna Chmielewska, „Współczesny dyskurs historyczny o polskim komunizmie w perspektywie narratologii”, *Teksty Drugie* 3 (2013): 42.

XIX wieku pogląd o „psychofizycznej odmienności kobiet”, który umiejscawiał źródło różnicy płci w biologii: natura przeznaczyła kobiety do pełnienia pewnych funkcji, a uczyniła je niezdolnymi do innych. „Naturalne” role kobiety to przede wszystkim wszelkiego rodzaju funkcje opiekuńcze, a rzekomo wrodzona wrażliwość i emocjonalność miały uniemożliwiać kobietom pracę na stanowiskach wymagających szybkiego podejmowania decyzji i dużej odpowiedzialności. Taki pogląd sankcjonowało państwo, zabraniając zatrudniania kobiet w konkretnych zawodach.

Jak zaznacza autorka, sytuacja tuż po drugiej wojnie wymagała w dużym stopniu przededefiniowania takiego podejścia, gdyż brakowało wystarczającej liczby mężczyzn do pracy, także w „męskich” zawodach. Intensywna industrializacja okresu stalinizmu również ogromnie zwiększyła zapotrzebowanie na pracę kobiet. Wobec tego ówczesna polityka zachęcania kobiet do pracy, zwłaszcza w fabrykach, wynikała nie tylko z pobudek ideologicznych, ale także z konieczności znalezienia wystarczającej liczby pracowników. Mimo to większość kobiet nadal pracowała w „kobiecy” przemyśle włókienniczym i odzieżowym – kobiety w „męskich” zawodach stanowiły symbol komunistycznego równouprawnienia, ale nadal nie stały się normą. Próba zmiany struktury pracy kobiet została gwałtownie zatrzymana wraz z „odwilżą”, kiedy oderwanie kobiet od ich „tradycyjnych” zajęć i gospodarstwa domowego stało się jednym z licznych przykładów na opresyjność poprzedniego okresu. Kobiety masowo zwalniano lub przesuвано na inne stanowiska, w prasie pojawiały się hasła powrotu do modelu z mężem jako jedynym żywicielem rodziny. Jak wskazuje autorka, tradycyjny model społeczeństwa zwyciężył z ekonomiczną kalkulacją, gdyż bezrobocie wśród kobiet znacząco wzrosło, brakowało miejsc pracy na „kobiecych” stanowiskach, a „męskie” zawody cierpiały na brak wykwalifikowanych pracowników. Kobiety często protestowały przeciwko takim zmianom, ale tylko w nielicznych sytuacjach udawało się im zachować stanowiska; często wiązało się to ze wsparciem Ligi Kobiet czy dziennikarzy. Kolejne dekady przyniosły wyraźny zwrot pronatalistyczny w polityce państwa: w miejsce „kobiet” pojawiają się „matki” – macierzyństwo było przecież jedną z głównych „psychofizycznych odmienności” kobiet. Widoczny problem z „podwójnym obciążeniem” kobiet – pracą zarobkową i pracą w domu – państwo postanowiło rozwiązać poprzez ułatwianie bycia matką i gospodynią domową – dłuższe urlopy macierzyńskie, wyższe zasiłki, wcześniejsze emerytury dla kobiet.

Autorka przypomina też, że powyższe kwestie dotyczyły głównie kobiet w mieście – na wsi sytuacja nie podlegała takim zmianom, tym bardziej, że obsługa gospodarstwa wiejskiego od zawsze wymagała od kobiet udziału w wyczerpującej pracy, z której, bez względu na zalecenia lekarzy, nie zwalniały także ciąża czy połóg. Mimo powolnej modernizacji wsi, bardzo znacząca liczba kobiet decydowała się na migrację do miasta, wchodziła więc w miejskie struktury zatrudnienia.

O roli gospodarstwa domowego dużo obszerniej piszą w kolejnym rozdziale wspomniani już Perkowski i Stańczak-Wiślicz. Interesowali się nim ówcześni socjologowie (jak Helena Strzebińska czy Ewa Kaltenberg-Kwiatkowska), inte-

resowało się nim także państwo – gospodarstwo domowe miało stać się miejscem ukazania sukcesu komunizmu. Jak podkreślają autorzy, w różnych okresach promowano różne wizje tego sukcesu: stalinizm chciał wyzwolić kobietę od gospodarstwa domowego poprzez uspołecznienie jego funkcji – punkty żywienia zbiorowego, pralnie, żłobki i przedszkola – ale realizacja tego planu pozostawiała wiele do życzenia. Z kolei w późniejszych dekadach gospodarstwo domowe miało być miejscem konsumpcji, w jej „umiarkowanej” komunistycznej wersji, i świadczyć o skuteczności ustroju w podnoszeniu standardu życia obywateli. Nieustająco było miejscem ścierania się różnie pojmowanej „nowoczesności” z tradycyjnymi modelami życia, gdzie negocjowano i testowano nowe wzorce. Nie przestano jednak traktować gospodarstwa domowego jako przestrzeni kobiecej. Zjawisko „podwójnego obciążenia” było intensywnie krytykowane przez same kobiety w prasie codziennej, w dyskusjach socjologicznych, w momentach przemian politycznych, jednak rozwiązania problemu szukano zazwyczaj w ułatwieniu kobietom łączenia pracy zawodowej z domową, a nie likwidacji samego obowiązku zajmowania się domem. Pojawiały się pomysły ograniczenia pracy kobiet poza domem, starano się zachęcać mężczyzn do „pomagania” w domu, jednak największą rolę w tym względzie odegrało zdecydowanie pojawiające się i upowszechnianie sprzętów AGD, takich jak lodówka, kuchenka gazowa, odkurzacz czy nowoczesna pralka.

Zarazem autorzy zwracają uwagę, że na wsi wszelkiego rodzaju nowinki technologiczne upowszechniały się wolniej, na co wpływały problemy z dostępem do sieci elektrycznej czy bieżącej wody, a także niska pozycja pracy domowej i sprzętu domowego, z którymi zazwyczaj wygrywał sprzęt rolniczy. Autorzy polemizują z tezą, że komunizm „wyrwał” kobiety z bezpiecznego domu do zimnego świata pracy. Wraz ze zmianami politycznymi zmieniało się rozłożenie akcentów – w okresie stalinowskim państwo miało przejąć od kobiet pewną część funkcji gospodarstwa domowego, w późniejszych latach stawiano na ułatwianie kobiecie łączenia roli pracownicy i gospodyni domowej. Fundament jednak pozostał ten sam – w oficjalnym przekazie to kobieta była odpowiedzialna za dom, zarządzanie gospodarstwem domowym w sposób racjonalny i oszczędny oraz tworzenie pozostałym domownikom warunków do odpoczynku i rozwoju.

Stańczak-Wiślicz jest także autorką kolejnego rozdziału, w którym skupia się na doświadczeniu dziewcząt oraz dorastaniu z jego płciową specyfiką. Korzystając z osiągnięć *girlhood studies*¹⁰, zwraca uwagę na stosunkowo późne wyodrębnienie się tego etapu życia, związane między innymi z wydłużeniem edukacji, a jego zakończeniem było już nie tylko małżeństwo, ale w nowoczesnej rzeczywistości także wejście na rynek pracy. Wpisywał się w powstającą i coraz bardziej wpływową kulturę młodzieżową, coraz bardziej globalną – łączył więc polskie nastolatki z nastolatkami nie tylko innych państw bloku wschodniego, ale także państw zachodnich. Na jego istotność wskazuje też

¹⁰ Zob. *Girlhood. A Global History*, red. Jennifer Helgren, Colleen A. Vasconcellos (New Brunswick: Rutgers University Press, 2010).

ogromna w dyskursie komunistycznym ideologiczna rola młodości, przeciwstawianej poprzednim pokoleniom reprezentującym burżuazyjne wartości. Z tego powodu bywał też obiektem silnych lęków czy nawet paniki moralnej, szczególnie że nastoletnie dziewczęta często postrzegano jako istoty kierowane bardziej przez nieubłaganą biologię niż cokolwiek innego. Według komunistycznego ideału równouprawnienia córki miały być wychowywane tak samo jak synowie, jednak tradycyjne wzorce zmieniały się powoli. Autorka analizuje między innymi obrazy przedstawiane w czasopiśmie młodzieżowych czy zdjęcia w albumach rodzinnych, aby pokazać trwałość pewnych wyobrażeń (i jak późno pojawiają się dziewczyny uprawiające sport albo ubrane praktycznie raczej niż ładnie). Z drugiej strony państwo starało się aktywnie kształtować ideał dziewczyny – w stalinizmie była to „aktywistka”, zaangażowana społecznie, stawiająca duży nacisk na własną edukację i rozwój. Jak podkreśla autorka, „odwilż” niekoniecznie odrzuciła ten obraz, patriotyzm, edukacja czy aktywność społeczna nadal pozostały ważnym elementem, ale obok nich pojawia się troska o wygląd i przygotowanie do bycia gospodynią domową i matką. Wiejska dziewczyna miała przede wszystkim naśladować miejski sposób życia; miała też „misję cywilizacyjną” – to młode dziewczyny miały przynosić na wieś inne wzorce spędzania wolnego czasu, propagować edukację, unowocześnianie technik uprawy roli czy zasady higieny. Autorka zaznacza też, że swoje ideały starał się propagować także Kościół katolicki, kładąc nacisk na „skromność”, przyszłą rolę matki, a ostrożnie zezwalając na pracę zawodową tylko w zawodach typowo „kobięcych” i opiekuńczych.

Jednak za najistotniejszy element dziewczęcego dorastania, jak zaznacza Stańczak-Wislicz (i trudno się z nią nie zgodzić), należy uznać edukację. Dość szybko wykształcenie podstawowe staje się normą, upowszechnia się edukacja ponadpodstawowa i studia wyższe. Szkoły są prawie wyłącznie koedukacyjne – przynajmniej w teorii. W praktyce można zauważyć nadal obecny współcześnie model, w którym dziewczęta zdecydowanie częściej decydowały się (lub ich rodzice decydowali) na edukację humanistyczną, podczas gdy chłopcy otrzymywali edukację techniczną i zawodową, zarówno na etapie szkół ponadpodstawowych, jak i studiów. Mimo to w prasie często pojawiały się artykuły straszące feminizacją studiów i wyśmiewające pomysły, aby kobiety szły na studia techniczne, skoro, jak powszechnie wiadomo, kobiety nie lubią się męczyć ani brudzić. Realną przeszkodą było za to negatywne nastawienie wykładowców i ograniczone szanse zdobycia pracy w zawodzie. Mimo tych wszystkich problemów, jak podkreśla autorka, okres PRL pozostaje okresem niewyobrażalnego do tamtej pory awansu edukacyjnego, a zdobycie wykształcenia staje się bardzo częstą aspiracją życiową dziewcząt, czasem nawet wbrew woli rodziców, którzy chętniej wydaliby córkę za mąż niż widzieli ją na studiach. Bardzo często kontynuowanie edukacji oznaczało też możliwość przeniesienia się ze wsi do większego ośrodka, wpisując się w szerszy schemat intensywnej migracji do miast.

Nierozzerwalnie związana z poprzednimi jest kwestia rodziny, o której pisze Klich-Kluczevska. Analizując jej przekształcenia, dużo uwagi poświęca zmia-

nom w prawie, jakie nastąpiły w okresie PRL. Przede wszystkim zawarcie małżeństwa stało się ceremonią świecką. Małżonków zrównano w prawie i obowiązkach, a także w minimalnym wieku zawarcia małżeństwa (18 lat). Pojawiło się prawo do rozwodu, mimo ogromnego sprzeciwu Kościoła, w prawach zrównano dzieci pozamałżeńskie z urodzonymi w małżeństwie. Szczególnie w okresie tuż po wojnie małżeństwa zawierane były bardzo wcześnie, często przez osoby, które nie były w stanie jeszcze samodzielnie się utrzymać, nie miały też możliwości zamieszkania razem. Wśród młodych ludzi wskaźnik rozwodów był wysoki, więc, po długich debatach, podniesiono minimalny wiek zawarcia małżeństwa dla mężczyzn do 21 lat. W 1964 roku pojawił się obowiązek alimentacyjny, a w 1974 wywalczono powstanie funduszu alimentacyjnego.

Jak zaznacza autorka, małżeństwo powszechnie zaczęło być rozumiane przede wszystkim jako związek wynikający z miłości, jego funkcja ekonomiczna odeszła na dalszy plan. Prasa i poradniki przekazywały wzorce, jak dbać o więź emocjonalną w małżeństwie. Na przeszkodzie parom stały między innymi braki mieszkaniowe, a więc brak prywatności i intymności, a także praca zawodowa obojga małżonków i brak wolnego czasu, szczególnie w przypadku pracy na różne zmiany. Ze względu na obniżanie się wieku zawarcia małżeństwa traktowano je powszechnie jako główny wyznacznik wejścia w dorosłość. Rola rodziny była także konsumpcja i gromadzenie dóbr, w związku z tym istotną kwestią była praca zawodowa małżonków. W rodzinach, gdzie oboje pracowało poza domem, zazwyczaj to kobieta zarządzała domowym budżetem, ale gdy była tylko gospodynią domową, decyzje o większych wydatkach zazwyczaj były prerogatywą męża. Klich-Kluczevska podkreśla jednak, że większość mężatek i matek pracowała, także w późniejszych dekadach, mimo kryzysu gospodarczego i silnej polityki pronatalistycznej.

Kolejny rozdział jest poświęcony kategorii biopolityki, o której piszą Klich-Kluczevska i Perkowski. Analizują troskę o zdrowie jako sposób kontroli społeczeństwa na przykładzie takich zjawisk jak opieka medyczna, ciąża i poród, aborcja i prostytutka. Wiele zjawisk, jak dowodzą, uległo medykalizacji, a osoba lekarza specjalisty miała dużą władzę nad pacjentką rozumianą jako przedmiot różnych praktyk, którym miała się poddawać. Silne i zdrowe ciała Polek miały być symbolem sukcesu komunizmu, pokonując kapitalizm także pod względem jakości opieki medycznej i standardu życia. Jednocześnie – podkreślają autorzy – o sile państwa miała świadczyć liczba jego obywateli – dlatego polityka pronatalistyczna była w PRL obecna właściwie przez cały czas, chociaż na różne sposoby; kres stalinizmu oznaczał z jednej strony liberalizację prawa aborcyjnego, z drugiej – przedefiniowanie kobiety jako przede wszystkim matki, odsunięcie jej od „męskich” zawodów czy wydłużenie urlopów macierzyńskich. Dyskusje nad spadającym przyrostem naturalnym stanowiły okazję do całościowej oceny systemu i diagnozowania różnego rodzaju bolączek polskiego społeczeństwa. Państwo chciało sprawować kontrolę nad seksualnością kobiet nie tylko w kwestii dzietności. Małżeństwo było rozumiane jako jedyne miejsce „prawidłowego” realizowania potrzeb seksualnych, tutaj, zauważają autorzy, zgadzały się ze sobą partia i Kościół.

Ostatni rozdział, autorstwa Fidelis i Stańczak-Wiślicz, dotyczy kwestii urody i troski o wygląd. Autorki pokazują, w jaki sposób zmiany w promowanych kanonach piękna odzwierciedlały zmieniającą się sytuację polityczną. Analizują przedstawienia ikonograficzne, co istotne, zwracając uwagę na to, że nie należy analizować ich z perspektywy współczesnych wzorców kobiecości – ocena, że stalinowska kobieta była „zmaskulinizowana” czy zwyczajnie „brzydka” jest projektowaniem późniejszych wartości na okres wcześniejszy, często z dodatkową polityczną motywacją: po 1956 roku promowanie „seksowności” czy „kobiecości” w wizerunkach kobiet mogło być jednocześnie oskarżeniem poprzedniego systemu, który ograniczał kobiety, zmuszając je do ukrywania „naturalnej” kobiecości. Kobieta miała być już nie tylko robotnicą, ale przede wszystkim konsumentką – trendów w modzie, produktów kosmetycznych, zabiegów pielęgnacyjnych, sama stając się jednocześnie obiektem konsumpcji. Troska o wygląd stała się obowiązkiem bycia „nowoczesną kobietą”. Rolą czasopism i poradników stało się uczenie kobiet, w jaki sposób wypełniać ten obowiązek: jak się ubierać, jak czesać, jakie produkty do pielęgnacji są niezbędne (coraz większa ilość), jak się malować, jak kontrolować swoje ciało – na przykład zapobiegać zmarszczkom czy, przede wszystkim, nie dopuścić do przybrania na wadze, aby spoglądanie na kobietę mogło być przyjemnością estetyczną dla obserwującego. Jednocześnie – jak przypominają autorki – troska o wygląd mogła oznaczać dla części kobiet możliwość autokreacji i wyrażania siebie, paradoksalnie szczególnie w warunkach kryzysu lat osiemdziesiątych, kiedy zaradność stała się bardzo pożądaną cechą.

Mimo tego, co może sugerować tytuł publikacji, samego komunizmu nie ma w niej aż tak dużo. Jest on przedstawiony przede wszystkim jako element większych procesów, europejskich i globalnych, które można nazwać „nowoczesnością”. Poza tym dużo uwagi poświęcono lokalnym uwarunkowaniom, dziedzictwu II Rzeczypospolitej i tradycyjnym wzorcom kulturowym. Komunizm w publikacji jest opisywany jako „zespół idei i praktyk” (s. 11), pytaniem pozostaje – zespół jakich praktyk i jakich idei? Uprzemysłowienie, odgórne próby wprowadzenia równouprawnienia kobiet czy unowocześnienia wsi, chociaż istotnie obecne w państwach komunistycznych, nie stanowią przecież jego sedna i można je znaleźć w wielu innych państwach. Przelotnie, w dyskusji o Rosji krótko po rewolucji, pojawiają się wzmianki o debatach teoretycznych wewnątrz komunizmu, ale przy pisaniu o późniejszych latach słowo „komunizm” jest stosowane tylko jako określenie konkretnych państw, a nie jako refleksja teoretyczna, która w jakiś sposób analizuje świat i tworzy plany, jak go zmienić. Komunistyczność PRL jest w takiej optyce tylko sposobem zarządzania państwem, w większości przejętym z ZSRR, na który wpływają elementy lokalne i globalne. Decyzje rządzących sprawiają wrażenie arbitralnych, a powody przekształceń państwa w taki, a nie inny sposób – niezrozumiałe. Brakuje ukazania wewnętrznej logiki komunizmu jako ideologii i teoretycznej podbudowy zmian, jakie zaszły w Polsce po II wojnie światowej. Jest to o tyle istotne, że autorzy są świadomi licznych utartych schematów myślenia czyhających na historyka piszącego o komunizmie – ukazywanie komunizmu jako czegoś

absurdalnego, nieracjonalnego, bezrefleksyjnego w swoich dogmatach jest przecież jednym z najbardziej powszechnych¹¹.

Autorzy są bardzo wyraźnie świadomi, że inną z tendencji w pisaniu o PRL jest wspomniane już stereotypowe przedstawianie tego okresu jako nieustającej walki „państwa” i „społeczeństwa”, grup jednolitych i całkowicie od siebie odrębnych. Warto jednak zastanowić się, czy całkowicie udaje im się uniknąć wpadania w ten stereotyp? Rozdziały w dużym stopniu polegają na ukazaniu relacji między „kobietami”, rozumianymi jako całość, a „wzorem kobiety” propagowanym przez państwo, obecnym w prawie, wspieranym przez media i dyskurs ekspercki. Ta druga strona jest wobec tego wyobrażona jako siła zewnętrzna wobec kobiet, która chce narzucić im własną wizję, wbrew ich rzeczywistym potrzebom. W przypadku pisania o organach państwa może to mieć uzasadnienie – Perkowski pokazuje, że aparat państwowy był zdecydowanie zdominowany przez mężczyzn, szczególnie gdy mowa o ważniejszych stanowiskach. Ale w prasie kobiecej w dużej części pisały kobiety, kobiety były też lekarkami czy socjolożkami, które wypowiadały się w czasopismach czy w popularnych poradnikach „jak żyć”. Ich obecność oraz ich płeć nie zostają poddane analizie; są tylko biernymi narzędziami, mają za zadanie wyłącznie przekazywanie nowych wzorców, które ma wypełniać polska kobieta.

Generalnie jednak troska o unikanie stereotypowych przekonań na temat PRL jest mocną stroną publikacji. Autorzy często polemizują z wieloma wyobrażeniami zakorzenionymi już mocno w polskim piśarstwie historycznym (nie wspominając o świadomości społecznej). Jednym z nich jest wyobrażenie mówiące o komunizmie, który przemocą wyrwał polskie kobiety z ciepła gospodarstwa domowego i zmusił je do pracy poza domem kosztem męża, dzieci i smacznego obiadu. Widać to między innymi w okresie „odwilży”, gdy próba odsunięcia kobiet z powrotem do roli wyłącznie gospodyń domowych spotkała się z ostrym sprzeciwem samych kobiet. To samo pokazuje masowa migracja do miast i powstających w nich ośrodków przemysłowych. Ciężka praca w fabryce dla rzeszy kobiet wydawała się o wiele bardziej kusząca niż praca w wiejskim gospodarstwie. Z drugiej strony w kolejnych dekadach państwo prowadziło intensywną politykę pronatalistyczną oraz „prorodzinną” i wyraźnie wskazywało, że zajmowanie się domem jest rolą kobiety, ale istniejącą obok, a nie zamiast pracy zawodowej. Innym istotnym mitem, z którym książka polemizuje, jest przekonanie, że rok 1989 i transformacja ustrojowa stanowiły punkt przełomu, jeśli chodzi o sytuację kobiet. Owszem, zaostrenie prawa o dopuszczalności aborcji w 1993 roku było wyraźnym pogorszeniem sytuacji, ale należy je traktować jako kontynuację procesów, jakie istniały już w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, między innymi tendencji do traktowania kobiet jako matek przynależących do sfery domowej, podzielanej przez władze państwowe, ale także przez Kościół katolicki i wielu działaczy opozycyjnych. Autorzy nie

¹¹ Tomasz Żukowski, „Lewica i PRL w dyskursie głównego nurtu”, w *Opowieść PRL*, red. Katarzyna Chmielewska, Grzegorz Wołowicz (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2011), 201.

boją się też powiedzieć, że na niektóre stawiane pytania o przyczyny i przebieg pewnych zjawisk nie umieją na razie w pełni odpowiedzieć.

Jako główne cechy wyróżniające PRL autorki wskazują: „awans”, przede wszystkim edukacyjny, który otwierał również drogę do awansu zawodowego, oraz „mobilność”, przede wszystkim poprzez masowe migracje ze wsi do miast, ale także przepływ i przejmowanie wzorców „życia miejskiego” na wsi. Wiele uwagi poświęcono ich zmienności w czasie, ze wskazaniem na okres stalinizmu, a później gwałtownego zerwania z nim jako najistotniejszych dla zrozumienia zachodzących przemian. Celem autorów nie było ukazanie całości życia kobiet w okresie PRL, co byłoby zresztą zadaniem niemożliwym, ale przeanalizowanie jego najistotniejszych elementów – pracy, życia politycznego i społecznego, rodziny, dzieciństwa i dorastania, stosunku do ciała, jego zdrowia i wyglądu. Sami wskazują na kategorie kobiet, które pominęli, a które zdecydowanie wymagają uwagi – kobiety starsze, kobiety nieheteroseksualne (tym bardziej, że kwestia heteroseksualności jako jedynej wyobrażalnej możliwości jest wielokrotnie podkreślana), kobiety z mniejszości narodowych. Można stwierdzić, że *Kobiety w Polsce* miały na celu między innymi wskazanie kierunków i sposobów prowadzenia dalszych badań – z zadania tego wywiązują się znakomicie. Poza koniecznością badań nad wyżej wymienionymi grupami, istotne jest także, aby zwrócić uwagę na globalność wielu zjawisk drugiej połowy XX wieku (które dotyczyły krajów po obu stronach „żelaznej kurtyny”). Ważna jest również perspektywa odwrotna – w jaki sposób badania nad Polską Ludową mogą zrewidować uniwersalistyczne twierdzenia wytworzone przez badaczy zachodnich?

Omawiana publikacja ma dużą szansę być pewnym punktem odniesienia, modelowym przykładem tego, w jaki sposób można pisać o płci i o kobietach w PRL: ze świadomością refleksji teoretycznej na temat historii kobiet i historii *gender*, która nie jest tylko dodatkiem do „zwykłej” (męskiej) historii; patrząc na zjawiska z wielu stron, bez wpadania w pułapkę łatwych i szybkich odpowiedzi.

BIBLIOGRAFIA

- Chmielewska, Katarzyna. „Współczesny dyskurs historyczny o polskim komunizmie w perspektywie narratologii”. *Teksty Drugie* 3 (2013): 36–51.
- Fidelis, Małgorzata. *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2015.
- Girlhood. A Global History*, red. Jennifer Helgren, Colleen A. Vasconcellos. New Brunswick: Rutgers University Press, 2010.
- Grabowska, Magdalena. *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny ruch kobiecy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018.
- Kenney, Padraic. *Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1950*, przeł. Anna Dzierżgowska. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2015.
- Klich-Kluczevska, Barbara. *Rodzina, tabu i komunizm w Polsce 1956–1989*. Kraków: Libron, 2015.

- Komunizm. Idee i praktyki w Polsce 1944–1989*, red. Katarzyna Chmielewska, Agnieszka Mroziak, Grzegorz Wołowicz. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2018.
- Kultura popularna w Polsce 1944–1989. Między projektem ideologicznym a kontestacją*, red. Katarzyna Stańczak-Wiślicz. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2013.
- Perkowski, Piotr. „Wedded to Welfare? Working Mothers and the Welfare State in Communist Poland”. *Slavic Review* 2 (2017): 455–480.
- Perkowski, Piotr. *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*. Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2013.
- Stańczak-Wiślicz, Katarzyna. „Traktorzystka – o potęgze wizerunku”. *Teksty Drugie* 3 (2013): 150–163.
- Stańczak-Wiślicz, Katarzyna. *Opowieści o trudach życia. Narracje zwierzeniowe w popularnej prasie kobiecej XX wieku*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2010.
- Stańczak-Wiślicz, Katarzyna, Piotr Perkowski, Małgorzata Fidelis, Barbara Klich-Kluczevska. *Kobiety w Polsce 1945–1989. Nowoczesność, równouprawnienie, komunizm*. Kraków: Universitas, 2020.
- Targański, Tomasz. „Aborcja w PRL. Dwuznaczny dorobek ustawy z 1956 r.”. *Polityka*. 13.03.2021. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/2107497,1,aborcja-w-prl-dwuznaczny-dorobek-ustawy-z-1956-r.read> (dostęp: 10.05.2021).
- Żukowski, Tomasz. „Lewica i PRL w dyskursie głównego nurtu”. W *Opowiedzieć PRL*, red. Katarzyna Chmielewska, Grzegorz Wołowicz, 196–212. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2011.